

Krystyna Prońko, Uratuj mnie uratuj siebie

KAWĘ Z GARŚCI FUSÓW DAŁEŚ MI.
OGRÓD TU KIEDYŚ BYŁ ALE ZNIKŁ.
PONURY ASFALT...BETONOWA SZARA KLAMRA...
UWIĘZIONE W DYMIE MIASTO TRWA.
MÓW-CZEMU MAM POZOSTAĆ TAM.
...ZIEMIA ...W POPIÓŁ ZMIENIA SIĘ ,
ZSZARZAŁA, JUŻ NIE MA SZANS,
OSTATNI RUNĄŁ Z NIEBA PTAK....
DOTYKAM STOPĄ DNA, TYLKO ONO TRWA.
PO NOCY NIE MA DNIA, JAŁMUŻNĘ ZIEMIA DA...
POMÓŻ MI, POMÓŻ...
URATUJ MNIE,URATUJ SIEBIE.
GORZKIE CHMURY SPALIN-DUSZNO TU,
SERCE PRZESTAJE BIĆ, BRAK MI TCHU...
MILCZĄCE MIASTO.NIEWYGODNA W ŻYCIU STACJA.
OSTATNIEJ PROŚBY NIEMY KRZYK:
MÓW!CZEMU MAM ZAUFACĆ CI.
WIECZÓR CHŁODEM KOI BÓL.
W CIEMNOŚCI TWÓJ SŁYSZĘ GŁOS.
NADZIEJĄ MOJĄ JESTEŚ WCIAŻ.
JAK MIĘKKA NOCNA ĆMA OPADA GĘSTA MGŁA,
PO NOCY NIE MA DNIA JAŁMUŻNĘ ZIEMIA DA...
POMÓŻ MI, POMÓŻ,
URATUJ MNIE, URATUJ SIEBIE...